

Kwaśniów Górny, skarb na Borach (Wymysłowie)

1. Kategoria

Legendy

2. Położenie administracyjne

gm. Klucze, pow. olkuski, woj. małopolskie

3. Współrzędne

50.40343 19.61298

4. Kod w dokumentacji

Kwasniow-grn-08-193

5. Data weryfikacji terenowej

13 kwietnia 2016 r.



Kapliczka na Borach

6. Opis

Przy drodze do Kwaśniowa, około stu metrów od kapliczki na Borach, stała kiedyś figura św. Antoniego. Podobno obok tej figury ukrył skarb pewien ksiądz z Krakowa, który w 1863 roku był kapelanem walczącego w okolicy oddziału powstańców styczniowych. Aby znaleźć skarb, należało kopać w miejscu, na które w samo południe padał cień głowy świętego. Taką wskazówkę przekazał wiele lat później ów ksiądz, spowiadając pewnego mieszkańca Kwaśniowa, który przybył z pielgrzymką do Kalwarii Zebrzydowskiej. Spowiednik zastrzegł, aby połowę odnalezionych pieniędzy ów pielgrzym przeznaczył na kościół. Znalazca uczynił tak, jak mu przykazano*.

Miejscowy regionalista Władysław Karolczyk wspomina, że skarb miał być także ukryty obok samej kapliczki na Borach. W połowie lat trzydziestych XX wieku próbowało go znaleźć kilku mieszkańców Kwaśniowa i Hucisk. Wieść o poszukiwaniach rozniosła się po okolicy szerokim echem i ściągnęła licznych gapiów. *Chętnych do kopania i podziału pieniędzy szybko przybywało. Dołączyło wielu mieszkańców Ryczowa, Złożeńca, Krzywopłot, Golczowic, Zalesia i innych pobliskich miejscowości. Wykopano wielki dół naprzeciwko kapliczki po prawej stronie drogi do Pilicy.* Wykop był solidny i przemyślany, użyto w nim nawet drewnianych szalunków. Podczas gdy jedni trudzili się przy łopacie, inni obserwowali całą akcję z ukrycia, czekając na rozwój wydarzeń z zamiarem napadnięcia poszukiwaczy, gdyby ci odkryli skarb. *Jedna grupa obsadziła wzgórze od strony Ruski, a następna usadowiła się w lesie od strony Niwicy. (...) Sytuacja stawała się bardzo niebezpieczna, gdy okazało się, że napastnicy nie przyszli z gołymi rękami. Kopiący nie przerwali poszukiwań, ale przygotowali się do obrony przed spodziewanym atakiem.*

W czasie kopania dołu natrafiono na studnię z drewnianymi cembrowinami. *Na jej dnie znajdowały się kości ludzkie i zwierzęce oraz siodła dla koni i wiele innych rupieci zasypanych piaskiem. Według podań ustnych, Kozacy zlikwidowali tu kilku powstańców i dla zatarcia śladów ich ciała powrzucaли do studni.* Prace kontynuowano z coraz większym zapałem. *Cała zawartość studni została wyrzucona na powierzchnię. (...) Szpicem badano dno i w razie wyczucia jakichkolwiek twardych przedmiotów przyspieszano kopanie. Urobek z wykopu wyciągano wiadrami. Niespodziewanie natrafiono na*

kurzawkę, a wtedy piasek z wodą ze wszystkich stron zaczęły się wciskać do dołka i mimo przyspieszania prac dolny poziom studni wcale się nie obniżał. Nie pozwalało to na dalsze kopanie i wprost uniemożliwiało prowadzenie robót. Początkowy entuzjazm poszukiwaczy opadł i prace z czasem przerwano. Czy w wykopie rzeczywiście znajdował się skarb? Jeden z uczestników tak to opisał: "Byłem w studni i dźgając szpicem namacałem antałek. Byłem pewny, że jest pełny pieniędzy. Długo zastanawiałem się nad tym - co zrobić i co będzie jak je wyciągniemy na powierzchnię...? Udawałem, że nadal dźgam. Wreszcie po długim namyśle wyszedłem ze studni i powiedziałem - chłopcy, tam nic nie ma. Wtedy postanowiono przerwać kopanie i zachowane na Borach pieniądze pozostały tylko marzeniem. Na pewno nie jeden próbował jeszcze szczęścia na własną rękę w okresie późniejszym, ale chyba bezskutecznie".

7. Źródła i materiały

* Opracowano na podstawie: Władysław Karolczyk, *Niemi świadkowie historii: kapliczka na Borach*, 2004, artykuł online na stronie o kapliczkach, figurach i krzyżach przydrożnych parafii Kwaśniów: [http://ilkus.pl/olkusz.1,ida,218.html?pk\[ida\]=231](http://ilkus.pl/olkusz.1,ida,218.html?pk[ida]=231), dost. 23.08.2016. Wszystkie cytaty w tekście pochodzą z tej publikacji.

8. Varia

9. Dodatkowe fotografie obiektu



Miejsce po dawnej karczmie naprzeciwko kapliczki na Borach

